

Sygn. akt I ACa 835/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Wolska
Protokolant :	Katarzyna Popęda

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. i A. K.

przeciwko Raiffeisen Bank (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 1714/20

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 179 662,21 (sto siedemdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset sześćdziesiąt dwa 21/100) złote

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 178 084,81 (sto siedemdziesiąt osiem tysięcy osiemdziesiąt cztery 81/100) złote

od 29 października 2019 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1 537,40 (jeden tysiąc pięćset trzydzieści siedem 40/100) złotych od 21 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty;

2) oddala apelację powodów w pozostałym zakresie, a apelację pozwanego w całości;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 9 100 (dziewięć tysięcy sto) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSO del. Aneta Wolska	
--	-----------------------	--

## UZASADNIENIE WYROKU

Powodowie B. K. i A. K. złożyli pozew przeciwko Raiffeisen Bank (...) z siedzibą w W. domagając się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy z dnia 17 kwietnia 2009 r. zawartej przez powodów z (...) SA i zasądzenia na rzecz powodów łącznie kwoty 179,662,21 zł, jako zwrotu nienależnych świadczeń.

Na wypadek nieuwzględnienia żądań głównych powodowie ewentualnie domagali się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 44.183,26 zł, jako nadpłaty powstałej po ich stronie w wyniku zastosowania niedozwolonych postanowień umownych

Zaskarżonym wyrokiem dnia 22 kwietnia 2021r. sygn. akt I C 1714/20 Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej :

- w punkcie 1 oddalił roszczenie o zapłatę;
- w punkcie 2 ustalił nieistnienie stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu hipotecznego numer (...) zawartej pomiędzy B. K. i A. K. a (...) Spółką Akcyjną, sporządzonej w dniu 14 kwietnia 2009 roku ;
- w punkcie 3 zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 11.834 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego poprzedziło dokonanie następujących ustaleń faktycznych :

W latach 2008-2009 powodowie chcieli kupić dom i byli zainteresowani kredytem hipotecznym. Zgłosili się w tym celu do doradcy kredytowego, który w zakresie możliwości uzyskania przez powodów kredytu złotówkowego otrzymał informację z banku, że powodowie na taki kredyt nie mają zdolności kredytowej. Drugą propozycją był kredyt indeksowany do franka w banku (...). Powodom przedstawiono ten kredyt jako bezpieczny, zapewniano, że umowa która będzie podpisywana jest umową standardową i nie zawiera zapisów które mogłyby skutkować dla powodów ryzykiem na przyszłość. Nie przedstawiano powodom historycznych kursów franka ani symulacji na wypadek wzrostu kursu franka.

W dniu 14 kwietnia 2009 r. powodowie zawarli umowę o kredyt hipoteczny z (...) SA Spółką Akcyjną Oddział w Polsce. Strona pozwana jest następcą prawnym (...) SA. Na podstawie wskazanej umowy Bank był zobowiązany do oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty 240.000 zł przy zastrzeżeniu, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF (§ 2 umowy). W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, wypłata kredytu następowała w złotych wg kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków (§ 7 ust. 4 regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)), a spłacane raty kredytu były wyrażane w walucie obcej i w dniu wymagalności raty były pobierane z rachunku kredytobiorcy prowadzonego w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty (§ 9 regulaminu).

Na skutek uruchomienia kredytu powodowie otrzymali łączną kwotę 240.000 zł. Łączne spłaty kredytu dokonane przez powodów do dnia 11 lipca 2019 r. wyniosły 179.662,21 zł.

Ustalając stan faktyczny Sąd oprął się na wskazanych wyżej dowodach. Sąd Okręgowy pominął przy dokonywaniu ustaleń dowody z dokumentów, które nie dotyczyły bezpośrednio stanu faktycznego sprawy, a zawierały jedynie opinie, analizy i stanowiska w zakresie udzielania kredytów walutowych - indeksowanych (denominowanych) - do waluty CHF, jako bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia. W zakresie dowodów z dokumentów Sąd Okręgowy wskazał, iż należy krytycznie odnieść się do oświadczenia podpisanego przez powodów w dniu 25 marca 2009 r. (k. 140). Oświadczenie to zawiera w szczególności zapis o poinformowaniu powodów o ryzyku wynikającym ze zmiany kursu waluty, co – zdaniem Sądu pierwszej instancji - nie oznacza w żadnym razie, że przedstawiona powodom informacja była pełna, rzetelna i właściwa. Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę przekonującym i logicznym zeznaniom powoda, które w żadnym fragmencie nie budziły wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Sąd Okręgowy wyjaśnił też, że pominął dowód z zeznań świadka A. S., jako nieprzydatny dla dokonania ustaleń istotnych dla

rozstrzygnięcia sprawy gdyż świadek nie uczestniczył w czynnościach związanych z zawieraniem umowy z powodami, a tym samym nie mógł posiadać wiedzy o konkretnych indywidualnych faktach poprzedzających zawarcie tych umów. Według Sądu Okręgowego uwagi na fakt, że rozstrzygnięcie w sprawie było determinowane oceną kwestii prawnych, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane we wnioskach stron byłoby bezprzedmiotowym dla rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu.

Przy tak ustalony stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. Powołał się na treść art. 58 §1 - 3 k.c. wywodząc, że powyższy przepis określa od strony negatywnej zakres dopuszczalnej treści czynności prawnej i ma zastosowanie do wszystkich czynności prawnych, zarówno do jednostronnych, jak i do umów. W zakresie umów artykuł ten koresponduje z zasadą swobodnego kształtowania treści stosunku prawnego, który od strony pozytywnej jest normowany 353<sup>1</sup> k.c.. Granice swobody umów określone w tym przepisie uzupełniają kryteria dopuszczalnej treści czynności prawnej w stosunku do wskazanych w art. 58 k.c. poprzez odwołanie do właściwości (natury) stosunku. Naruszenie granic swobody umów oznaczonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. prowadzi z reguły do skutku określonego w art. 58 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 15.02.1996 r., III CZP 5/96, LEX nr 23815).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawach związanych z kredytami walutowymi indeksowanymi (bądź denominowanymi) do waluty franka szwajcarskiego wątpliwości w tym zakresie wynikają z konstrukcji art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, w brzmieniu sprzed zmian dokonanych tzw. ustawą antyspreadową (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 26.08.2011 r.). Odwołał się do treści art. 69 tej ustawy w brzmieniu sprzed 26.08.2011r. wyjaśniając, że wynikają z niej dwie ważne, z punktu widzenia spraw frankowych, kwestie - kwota kredytu musi być oznaczona, zaś kredytobiorca może ponosić jedynie koszt w postaci odsetek, oraz prowizji. Na tym tle, w przypadku kredytów indeksowanych (bądź denominowanych) do waluty CHF, wątpliwości wynikają z konstrukcji klauzuli waloryzacyjnej, określenia kwoty kredytu, a także pobierania przez bank dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu walutowego. Dalej Sąd Okręgowy wywodził, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów chronionej art. 353<sup>1</sup> k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo - odsetkowych, zostałyby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji w stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Aby w trakcie realizacji umowy możliwe było jej uzupełnienie w zakresie zapisów, które nie zostały przez strony doprecyzowane w dacie jej podpisania, w dniu jej zawarcia, umowa danego rodzaju musi dojść do skutku. Już w dniu jej zawarcia muszą więc zostać wspólnie uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony jej istotne przedmiotowo postanowienia. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi też dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że posłużenie się w konstrukcji umowy kredytowej klauzulą waloryzacyjną jest dopuszczalne i jest stosowane w praktyce. Jednakże w przypadku kredytów waloryzowanych do CHF, udzielanych przez banki dochodziło do swoistego nadużycia instytucji waloryzacji. Rzeczywistym celem wprowadzenia mechanizmu powiązania wysokości zobowiązań z umowy kredytu z kursem waluty obcej było przerzucenie ryzyka zmiany kursu walutowego z banku na kredytobiorcę. W efekcie zastosowanie klauzul waloryzacyjnych w kredytach walutowych powiązanych z kursem CHF przybierało postać spekulacyjną, przeciwko stosowaniu którym wprowadzono dyrektywę 93/13/EWG (Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich). Postanowienia tej dyrektywy nakładają obowiązek zapewnienia konsumentom ochrony, która w przypadku walutowych klauzul indeksacyjnych powinna opierać się na takich ich zapisaniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu (np. średni kurs waluty ogłaszany przez NBP bądź uśrednione notowania czołowych

banków lub innych podobnych instytucji rynku finansowego). Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości zawarte w wyroku z 20.09.2017 r. (C-186/16) w którym stwierdził on, że wymóg przejrzystości warunków umownych wynikający z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG wyraża się między innymi w wyrażeniu warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, który z kolei należy rozumieć w ten sposób, że powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działania mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek. Brak wskazania w umowie kredytu powiązania z walutą CHF mechanizmu wyliczania waluty obcej, a w szczególności brak jego powiązania z elementem obiektywnym nie może być oceniony jako spełniający wymogi przejrzystości warunków umownych.

Z powołaniem na takie wywody Sąd Okręgowy uznał, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli już od daty jej zawarcia. Sąd pierwszej instancji zaznaczył przy tym, że przy ocenie samej ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania oraz w późniejszym okresie, nie może mieć istotnego znaczenia to, w jaki sposób strona umowy (w niniejszej sprawie bank), korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy, nawet jeżeli żadna ze stron nie powoływałaby się na jej wadę prawną tego rodzaju. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że zapisy przedmiotowej umowy odnoszące się do waloryzacji kredytu udzielonego powodom nie pozwalały na uznanie jej ważności. Kwota kredytu w tej umowie określona została na kwotę 240.000 zł, jednakże przy zastrzeżeniu mechanizmu indeksacji tej kwoty. Wartość zadłużenia, jakie do spłaty pozostawało powodom była wyliczana w ten sposób, że wypłacona kwota złotych polskich, była przeliczana na walutę CHF według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów ustalonej przez bank, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank. W praktyce zabieg zastosowany przez bank zdaniem Sądu Okręgowego w istocie powodował, że powodowie otrzymywali kredyt złotówkowy, który był powiązany z kursem franka szwajcarskiego, a do dnia wypłaty kredytu, nie wiedzieli jakie zadłużenie w CHF będą musieli spłacić. Spłata rat kredytu również była dokonywana w złotych polskich, przy czym powodowie do dnia spłaty nie wiedzieli jaka będzie wysokość miesięcznej raty, gdyż pobierane z ich rachunku środki były przeliczane po kursie sprzedaży CHF, podanego w tabeli kursów ustalonej przez bank (§9 regulaminu). W świetle powyższego umowa zawarta pomiędzy stronami nie określała ani kursu CHF wobec złotego, ani też, poza odesłaniem do, tabeli kursów, sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powodów na datę jej zawarcia, następnie jego uruchomienia, a przede wszystkim przez czas jego zakładanego oraz faktycznego spłacania. Tym samym ustalanie kursu po jakim powodowie dokonywali spłaty pozostawał wyłącznie w zakresie banku. W umowie nie zostały również ujęte żadne gwarancje prawne dla powodów, aby skutecznie chronić ich przed dowolnym wykorzystaniem przez bank uprawnień do każdorazowego tworzenia tabel kursów. Sąd Okręgowy zaznaczył, że przy ocenie ważności i skuteczności umowy brane pod uwagę mogą być tylko zapisy umowy i jej elementy konstrukcyjne, nie zaś sposób jej wykonywania ze strony banku, nawet w dniu uruchomienia kredytu.

Sąd Okręgowy podniósł też, że w sprawie nie mógł mieć również zastosowania art. 358 § 2 k.c., gdyż został on wprowadzony do polskiego porządku prawnego z dniem 24.01.2009 r., a więc już po zawarciu przez strony umowy. Tym samym nie ma prawnej możliwości przeliczania ewentualnego zadłużenia powodów według kursu średniego ogłaszanego przez NBP, co wynikałoby z art. 358 § 2 k.c.

Kolejnym elementem, który przesądzał zdaniem Sądu Okręgowego o nieważności zawartej przez strony umowy jest sposób określenia kwoty udzielonego kredytu. Powołując się na treść art. 69 ust. 1 i 2 wywodził, że nie jest możliwe, aby uzgodnić taką umowę kredytu, która przewiduje, że spłata kredytu nastąpi w wysokości określonej przez jedną ze stron w terminie późniejszym. Warunki spłaty kredytu muszą być określone w umowie, przez co należy rozumieć także ich sprecyzowanie, aby obie strony były nim związane. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne były tak

określone, że mogą ulec dowolnej zmianie wedle woli jednej ze stron. Umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c. .

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził , że przyjęcie klauzuli indeksującej świadczenie pieniężne nie może stanowić wyjątku dla powyższej wskazanej zasady określoności zobowiązania. Umowę nieodwołującą się do obiektywnych kryteriów określenia kursu sprzedaży przy obliczaniu kolejnych rat, a więc też łącznej wysokości kredytu spłacanego, należy uznać za nieważną z powodu jej sprzeczności z powołanymi przepisami ze wszystkimi konsekwencjami, które wynikają z art. 58 § 1 k.c., i bez konieczności oceniania skuteczności zapisów takiej umowy w rozumieniu przyjętym w art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.

Sąd Okręgowy dodał ,że nie można również pominąć faktu stosowania przez banki spreadu walutowego - co de facto stanowiło dodatkowe źródło przychodów dla banku, a tym samym dodatkowe obciążenie kredytobiorców. Art. 69 Prawa bankowego wprost wskazuje, jakie rodzaje opłat może ponosić kredytobiorca w związku z umową kredytową. Kredytobiorcę może więc obciążać konieczność zapłaty prowizji oraz odsetek. Wątpliwości związane z konstrukcją umów indeksowanych i denominowanych wynikają z pobierania przez banki dodatkowego wynagrodzenia, niewskazanego w art. 69 Prawa bankowego.

Konkludując Sąd Okręgowy w oparciu o przedstawioną wyżej argumentację dopatrył się nieważności umowy kredytu w oparciu o art. 58 §1 k.c. i art. 58 §2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust 2 ustawy Prawo bankowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego jedynie alternatywnie należało wskazać, że nawet gdyby omówione zapisy umowne uznać za ważne, a w konsekwencji całą zawartą przez strony umowę z tymi zapisami uznać za ważną, to dokonując jej oceny pod kątem przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. należy uznać, że umowa ta zawiera niedozwolone postanowienia umowne.

Sąd Okręgowy zaznaczył w tej części rozważań ,że nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu określenie, czy zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne tj. w szczególności § 2 umowy oraz § 7 i 9 regulaminu kredytu hipotecznego, określały główne świadczenia stron umowy. Omawiane zapisy umowne nie były bowiem sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie pozwalały one powodom na oszacowanie obciążających ich w przyszłości świadczeń, pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych. Powyższe postanowienia określające sposób wypłaty kwoty kredytu i ustalające wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, w oparciu o kursy kupna i sprzedaży CHF ustalone w tabeli kursowej banku, które nie były ustalane w oparciu o zobiektywizowane kryteria, nie zostały też indywidualnie uzgodnione z powodami przy podpisywaniu tej umowy, lecz zostały powodom przedstawione w oparciu o wzorzec umowy. Sąd Okręgowy uznał ,że na faktyczne negocjowanie któregośkolwiek z zapisów umownych nie wskazuje żaden dokument, a ostatecznie fakt braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych potwierdził w swoich zeznaniach powód.

Postępowanie banku naruszyło zdaniem Sądu Okręgowego w sposób oczywisty dobre obyczaje. Sąd ten wyjaśnił, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami, a za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania .

Sąd Okręgowy wywodził ,że nawet gdyby trafne było stanowisko zakładające, że między stronami doszło do zawarcia ważnej umowy kredytowej, wszystkie argumenty, które zostały powyżej przedstawione, tym bardziej uzasadniają uznanie, że nie doszło do zachowania po stronie banku dobrych obyczajów przy ustalaniu treści umowy w części kwestionowanej przez powodów.

W zakresie przesłanki rażącej sprzeczności z interesami powodów Sąd Okręgowy podniósł, że jej ocena, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. musi zostać dokonana wyłącznie w dacie zawarcia umowy, a pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko.

Ze spornej umowy nie wynikały żadne dane dotyczące wysokości kursów kupna i sprzedaży, które miały zasadnicze znaczenie dla powodów, zarówno pod kątem wysokości otrzymanego kredytu, jak i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez cały okres trwania umowy. Takie ukształtowanie umowy mogło stanowić zagrożenie dla interesów powodów. Znaczenie bowiem ma fakt możliwego sposobu wykorzystania opisanych postanowień, nie zaś faktyczne ich stosowanie przez bank. Zagrożenie dla interesów powodów było na tyle duże, że nie można uznać, aby sposób określenia kursu kupna czy sprzedaży w celu ustalenia rat podlegających spłaceniu nie naruszył rażąco interesów powodów. Strona pozwana miała bowiem uprawnienie do arbitralnego, niczym nie ograniczonego, i nie opartego na żadnym obiektywnym elemencie, kształtowania zobowiązania powodów. Takie ukształtowanie umowy musi zostać uznane za rażące naruszenie interesów powodów, gdyż de facto powodowie nie mieli żadnych narzędzi pozwalających im na kontrolę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych przez stronę pozwaną. Rażące naruszenie interesu powodów polegało także na nieprawidłowym, pobieżnym i wprowadzającym w błąd informowaniu o ryzyku kursowym, przy przekonywaniu o stabilności kursu franka szwajcarskiego i braku jakichkolwiek zagrożeń. Przede wszystkim powodom nie przedstawiono właściwych zagrożeń związanych z ewentualnym wzrostem kursu waluty, poprzez przedstawienie wysokości miesięcznej raty przy hipotetycznej wartości kursu franka zbliżonej do 4 zł, która, jak się okazało, w niedługim okresie czasu została osiągnięta. Bank, jako instytucja profesjonalna, winien taki hipotetyczny wzrost zakładać i przy właściwym informowaniu o ryzyku udzielać pełnych, zrozumiałych i wyczerpujących informacji.

Sąd Okręgowy podkreślił, że oceniając skutki abuzywności spornych postanowień należy mieć na uwadze orzeczenie TSUE z 03.10.2019 r. (sygn. akt C-260/18) i powołał jego zasadnicze tezy. Zaznaczył, że w niniejszej sprawie powodowie w sposób wyraźny akcentowali, że domagają się stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, więc w tym zakresie wyrazili jasne zapatrywanie, że stwierdzenie nieważności umowy nie stanowi zagrożenia dla ich aktualnych interesów. Uznał, że przyjęcie eliminacji abuzywnych klauzul kwestionowanych przez powodów wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule te miały wpływ na główne zobowiązanie kredytobiorców, związane ze spłacaniem rat. Ewentualne wyeliminowanie wskazywanych postanowień z podanego powodu nie może pozwalać na utrzymanie umowy, nie tylko dlatego, że ma ono wpływ na główne świadczenie powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul, jej wykonywanie w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez bank, lecz również przez powodów. Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle orzeczenia TSUE z 3 października 2019 r. (C-260/18) nie ma możliwości uzupełnienia czy modyfikacja umowy zawartej przez strony, a zastąpienie postanowień umownych regulą wprowadzoną w art. 358 §2 k.c. nie było możliwe, gdyż przepis ten wszedł w życie dopiero po podpisaniu przez strony umowy.

Efektom przyjęcia tej tezy musi więc być zdaniem Sądu Okręgowego uznanie nieważności umowy ze skutkiem ex tunc, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w jego miejsce podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym rozliczenia umowy, wywołana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości głównego zobowiązania powodów jako kredytobiorców, czyli także wysokości rat kredytowych. Na gruncie prawa polskiego, wyznaczanym normą art. 58 k.c. w z 69 ust. 1 Prawa bankowego, nie jest w takim wypadku po prostu możliwe wyliczenie tych rat już w zakresie odnoszącym się do ich kapitałowej części, pośrednio zaś także oprocentowania. Zachodzi więc konieczność stwierdzenia nieważności umowy.

Z powołaniem na całą przedstawioną powyżej argumentację, Sąd Okręgowy uznał, że zasadne było żądanie powodów stwierdzenia nieważności umowy.

Jednocześnie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku ,że mimo uznania zasadności roszczenia powodów dotyczącego ustalenia nieistnienia umowy ,nie można o uwzględnić żądania zasądzenia kwot wpłaconych przez powodów na rzecz strony pozwanej. Sąd Okręgowy uznał ,że w zakresie nienależnie spełnionych przez obydwie strony świadczeń pieniężnych winna znajdować zastosowanie teoria salda .W ocenie Sądu pierwszej instancji niewłaściwym byłoby dokonywanie odrębnego rozliczenia świadczeń spełnianych przez każdą ze stron, skoro były wykonywane w związku z tym samym zdarzeniem prawnym i wiązały się z tą samą podstawą faktyczną. W ocenie Sądu Okręgowego specyficzna sytuacja w jakiej znalazły się strony zmusza do przyjęcia, że tylko po stronie banku powstało roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia polegającego na przekazaniu na rzecz powodów kwoty udzielonego kredytu, w oparciu o nieważną umowę. Przyjęcie odmiennego stanowiska, prowadzić by mogło zdaniem Sądu Okręgowego do rezultatów mocno wątpliwych prawnie oraz społecznie. Z tych przyczyn roszczenie powodów w zakresie zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem nie było zasadne, gdyż powodowie bezspornie nie spłacili jeszcze kwoty, jaką otrzymali od banku tytułem realizacji spornej umowy. Konsekwencją powyższych okoliczności było oddalenie powództwa o zapłatę w punkcie 1 wyroku oraz ustalenie, że umowa kredytu pomiędzy stronami niniejszego postępowania, jest nieważna, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie 2. wyroku. Podstawę rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 189 k.p.c., przy oczywistym istnieniu interesu prawnego po stronie powodów w domaganiu się ustalenia nieważności umowy i usunięcia niepewności co do sytuacji prawnej stron postępowania, przy braku po ich stronie ewentualnego dalej idącego roszczenia o zapłatę ewentualnie nadpłaconej kwoty w stosunku do wcześniej otrzymanej.

Sąd Okręgowy wyjaśnił też ,że brak było podstaw do pogłębionej analizy roszczenia ewentualnego pozwu i orzekania w jego przedmiocie, jak również szczegółowe analizowanie całkowicie bezpodstawnego zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 §1 i §3 k.p.c. zasądzając je w całości od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie.

Apelację od przedstawionego wyroku złożyły obydwie strony .

Powodowie zaskarżyli wyrok w części w części - tj. w zakresie pkt 1 oddalającego roszczenie o zapłatę , oraz w zakresie pkt 3 co do zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucili :

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 321 k.p.c. poprzez zaliczenie kwot rat kapitałowo-odsetkowych świadczonych przez stronę powodową na poczet kwoty kapitału udzielonego jej przez pozwanego, pomimo że taki sposób przyjęcia wzajemnych rozliczeń stron nie był objęty w toku postępowania żądaniem stron procesu;
- art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej, podczas gdy nakład pracy pełnomocnika powodów oraz rodzaj i zawilość sprawy uzasadniają zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 409 k.c. i 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że: niewłaściwym byłoby dokonywanie odrębnego rozliczenia świadczeń spełnianych przez każdą ze stron, skoro były wykonywane w związku z tym samym zdarzeniem prawnym i wiązały się z tą samą podstawą faktyczną, tylko po stronie banku powstało roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia polegającego na przekazaniu na rzecz powodów kwoty udzielonego kredytu, w oparciu o nieważną umowę, po stronie powodów nie powstało osobne roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń polegających na zapłacie na rzecz pozwanego banku kwot tytułem rzekomych rat kredytowych, a w istocie każda z rat, którą powodowie spłacali na rzecz pozwanego banku stanowiła dobrowolne

i częściowe regulowanie przez powodów wierzytelności przysługującej tylko bankowi, wpłaty rat przez powodów powinny zostać zaliczone na poczet należności, która od dnia otrzymania wskazanej kwoty obciążała powodów, pozornie z tytułu kredytu, a w istocie z tytułu nienależnego świadczenia, ze względu na nieważność umowy, - podczas gdy stronie powodowej, jako stronie stosunku prawnego dotkniętego sankcją nieważności (zubożonej), przysługuje uprawnienie do żądania od strony pozwanej, jako drugiej strony, zwrotu wszystkich świadczeń pobranych przez pozwaną w toku jego realizacji;

- art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że roszczenie powodów w zakresie zasądzenia kwoty dochodzonej pozwem nie było zasadne, gdyż powodowie nie spłacili jeszcze kwoty, jaką otrzymali od banku tytułem realizacji spornej umowy, podczas gdy w przypadku nieważności umowy, na podstawie której obie strony dokonały wobec siebie świadczeń pieniężnych, każdej ze stron przysługują samodzielne i niezależne roszczenia restytucyjne;
- art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) i oddalenie żądania strony powodowej, podczas gdy z ustaleń faktycznych i prawnych Sądu pierwszej instancji wynika, że umowa stanowiąca podstawę świadczeń strony powodowej jest nieważna w całości, co wiąże się z obowiązkiem zwrotu tych świadczeń jako nienależnych;
- art. 498 § 1 i 2 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie kompensacji wierzytelności pozwanego z wierzytelnością strony powodowej, w sytuacji, gdy żadna ze stron nie złożyła oświadczenia o potrąceniu wzajemnych roszczeń.

Wskazując na te zarzuty powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania głównego o zapłatę, z pkt 1 petitum pozwu, w całości, oraz zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie zasądzonych kosztów postępowania, poprzez uwzględnienie żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Nadto wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych .

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj w zakresie punktu 2 i 3 jego sentencji .

Na podstawie artykułu 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego- tj:
  - ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy faktu, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy: z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego, podpisanych przez stronę powodową oświadczeń oraz umowy wynikają okoliczności przeciwnie; strona pozwana zaoferowała dowód w tym zakresie w postaci zeznań świadka A. S., który to dowód Sąd bezpodstawnie pominął;
  - brak uwzględnienia okoliczności: zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, wynikających z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie;



- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwanemu została przyznana dowolność w zakresie kształtowania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego lub dowolnego ustalania kursów walut;

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty w mechanizmie kredytu indeksowanego stanowi nieuzasadnione, dodatkowe wynagrodzenie banku, w okolicznościach gdy zastosowanie kursów kupna i sprzedaży w umowie stanowiło w rzeczywistości istotę kredytu indeksowanego do waluty obcej, który zdecydowała się zaciągnąć strona powodowa, i było w pełni prawidłowe oraz uzasadnione, a tzw. spread walutowy może być analizowany jedynie w kontekście przychodu, który jest równoważony kosztem spreadu walutowego ponoszonego przez pozwanego na potrzeby obsługi kredytu strony powodowej;

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym, w sytuacji gdy okoliczności związane z przekazaniem stronie powodowej wyczerpujących informacji co do ww. ryzyka wynikają wprost ze zgromadzonych w postępowaniu dokumentów, a ponadto strona pozwana zaoferowała dowód w tym zakresie w postaci zeznań świadka A. S., który to dowód Sąd bezpodstawnie pominął;

- art. 235<sup>2</sup> k.c. § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2021 r. wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S., podczas gdy dowód ten był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności biorąc pod uwagę okoliczności wskazywane przez Sąd w uzasadnieniu wyroku, w tym między innymi dotyczące braku prawidłowego poinformowania powodów o charakterystyce kredytu indeksowanego do waluty obcej i o ryzyku kursowym, braku możliwości negocjowania warunków umowy, rzekomej dowolności pozwanego w zakresie kształtowania kursów;
- art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez uznanie pozwanego za stronę przegrywającą sprawę i w konsekwencji obciążenie pozwanego całością kosztów procesu, w sytuacji gdy Sąd nie uwzględnił w całości żądania głównego powodów i oddalił roszczenie o zapłatę, w związku z czym nie sposób uznać, by powodowie wygrali spór w całości.

## 2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu zawartej przez strony;
- art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. oraz art. 65 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że konstrukcja indeksacji przyjęta w umowie została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów, co powinno prowadzić do nieważności umowy;
- art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na niewyodrębnieniu w łączącej strony umowie o kredyt hipoteczny indeksowany kursem waluty obcej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej "klauzule spreadowe"), podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnivszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.;

- art. 385 § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i transparentny;
- 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne;
- art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez błędne przyjęcie, że art. 358 § 2 k.c. nie mógłby mieć zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż został wprowadzony do porządku prawnego już po zawarciu umowy przez strony, a w konsekwencji, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego i tym samym brak odwołania się przez Sąd I instancji do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy wbrew temu, co przyjął Sąd I instancji, art. 358 § 2 k.c. obowiązywał już w dacie zawarcia umowy przez strony i taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;
- 385<sup>1</sup> § § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13 poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa tej części, oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Apelacja powodów była uzasadniona w części , natomiast apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie w jakimkolwiek zakresie .

Odnosząc w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego - jako dalej idącej gdyż dotyczącej kwestii ważności ocenianej w niniejszej sprawie umowy , należy wskazać ,że Sąd Apelacyjny nie podzielił żadnego z zarzutów wymienionych w treści apelacji. Należy przy tym zaznaczyć, że rację ma pozwany zarzucając Sądowi Okręgowemu błędne przyjęcie, że art. 358 § 2 k.c. nie mógłby mieć zastosowania w niniejszej sprawie z tego względu, iż został wprowadzony do porządku prawnego już po zawarciu umowy przez strony, a w konsekwencji, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego . Wskazany przepis wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r., a zatem wbrew temu ,co wskazywał Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku, obowiązywał w dacie zawarcia w przez strony umowy z dnia 14 kwietnia 2009 roku. Wadliwość tej części argumentacji Sądu Okręgowego nie prowadzi jednak przyjęcia, że przy rozpoznawaniu sprawy doszło do naruszenia prawa materialnego poprzez brak odwołania się przez Sąd I instancji do normy art. 358 § 2 k.c. ,wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego ,w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku . Szczegółowo zostanie to wyjaśnione dalszej części uzasadnienia.

Sąd Okręgowy orzekając w tej sprawie prawidłowo ustalił stan faktyczny . Sąd Apelacyjny te ustalenia podziela przyjmując za własne.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do podniesionych przez apelującego zarzutów naruszenia prawa procesowego Sąd Apelacyjny zważa, że art. 233§ 1 k.p.c. daje wyraz obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie swobodnej oceny dowodów. W myśl wskazanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych uchybień w zakresie oceny materiału dowodowego. Trzeba przy tym podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tej normy wymaga wykazania, że sąd orzekający uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów - czemu pozwany nie sprostał. Jedynie w sytuacji gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, nie uwzględnia zasad doświadczenia życiowego czy związków przyczynowo - skutkowych, ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 września 2002r., II KKN 817/00). Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy należy uznać, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c w sposób opisany w apelacji jest bezpodstawny. Wbrew zarzutom pozwanego nie doszło też naruszenia art. 235<sup>2</sup> k.c § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S. gdyż dowód ten nie miałby znaczenia dla ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też Sąd Apelacyjny ten dowód, ponowiony w postępowaniu apelacyjnym, także pominął na tej samej podstawie prawnej co Sąd Okręgowy. Pozwany swoje zarzuty dotyczące uchybień procesowych opiera na twierdzeniu, jakoby wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji zgromadzone w sprawie dowody ( tj. dowody z dokumentów ), oraz dowód z zeznań świadka A. S. - który został pominięty, potwierdzały trafność stanowiska pozwanego prezentowanego w toku procesu, zgodnie z którym : postanowienia umowne dotyczące indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione z stroną powodową, powodowie mieli swobodę w zakresie wyboru kredytu indeksowanego, oraz pełną świadomość tego jakiego rodzaju umowę zawierają, a także co do tego jakie ryzyka są z tym związane, pozwany Bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut. Jak wynika z uzasadnienia apelacji skarżący ograniczył uzasadnienie zarzutów podniesionych w tym względzie do powtórzenia własnych twierdzeń i ocen, które miałyby wynikać ze zgromadzonych dowodów. W ocenie pozwanego o indywidualnym uzgodnieniu warunków umowy, w tym kwestionowanych przez powodów postanowień, świadczy fakt, że powodowie podpisali umowę po tym, jak we wniosku o kredyt hipoteczny zawnieśli o konkretny znany sobie i zaakceptowany produkt, oraz po podpisaniu oświadczeń związanych z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, w których potwierdzili, że: zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego, będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane im są postanowienia Umowy oraz Regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, zostali poinformowani że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach pozwanego, są świadomi że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem pozwanego banku wynikającego z Umowy oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie. Wbrew temu co twierdzi pozwany, fakt że powodowie zaakceptowali proponowane im warunki umowy i że nastąpiło to po podpisaniu przytoczonego oświadczenia, nie świadczy o tym, że postanowienia umowy wynikające z jej wzorca były indywidualnie uzgodnione w toku negocjacji. W szczególności nie sposób uznać, że zostały z powodami indywidualnie uzgodnione postanowienia § 2 ust. 1 umowy, bowiem powodowie świadomie wnioskowali o kredyt indeksowany do waluty franka szwajcarskiego. Nie ma również podstaw do uznania, że nie zostały indywidualnie uzgodnione postanowienia §7 ust. 4 i § 9 ust. 2 regulaminu. Pozwany nie wykazał aby ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd Okręgowy została przeprowadzona z naruszeniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.c. Stąd zarzuty naruszenia prawa procesowego Sąd Apelacyjny uznaje za niezasadne, dzieląc w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie sposób podważyć stanowiska Sądu Okręgowego, zgodnie z którym zeznania świadka A. S. byłyby nieistotne z punktu widzenia ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Słusznie Sąd Okręgowy, koncentrował się na ustalaniu okoliczności zawarcia konkretnej umowy podlegającej ocenie w niniejszej sprawie. Świadek A. S. nie uczestniczył natomiast w zawieraniu umowy, oczywistym jest więc, że mógł jedynie zaprezentować ogólne informacje na temat procedur funkcjonujących w pozwanym banku. Wbrew stanowisku pozwanego brak też podstaw do podważenia

dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów z dokumentów tj. wniosku kredytowego, oświadczeń wnioskodawców związanych z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, decyzji kredytowej, umowy kredytu wraz z regulaminem oraz oświadczeń kredytobiorców. Prawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego, zgodnie z którą treść tych dokumentów nie przesądza o tym, czy i jakie uzgodnienia stron poprzedziły ich podpisanie. Sąd Apelacyjny zważa też, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Nie ulega zatem wątpliwości, iż w niniejszej sprawie ciężar dowodu w tym zakresie obciążał pozwanego, który mu nie sprostał. Wiarygodności zeznań powodów, którzy zeznali, że umowa została im przedstawiana jako standardowa, nie wzruszają podpisane przez nich oświadczenie z 25 marca 2009r (k. 140), ponieważ miało ono charakter blankietowy i stanowiło część wzorca przygotowanego przez bank, a na podstawie zaoferowanego przez kredytodawcę materiału brak było podstaw do przyjęcia, że powodowie uzyskali zrozumiałą, pełną i szczegółową informację w tym zakresie. Podkreślić należy, że wszelkie dokumenty na jakie powołuje się pozwany, aby kredytobiorcy mogli uzyskać kredyt musiały zostać przez nich podpisane. Słusznie także Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt, że nie zostało wykazane, że przed podpisaniem przez powodów oświadczeń, uzyskali oni konkretne informacje na temat ryzyka związanego z oferowanym im produktem. Wbrew stanowisku pozwanego, prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego co do braku negocjacji dotyczących kwestionowanych przez powodów postanowień umowy, a także braku adekwatnych pouczeń o skali ryzyka związanego z oferowanym produktem, nie obala też samo złożenie przez powodów wniosku kredytowego- sporządzonego także według wzoru określonego przez bank. To, że powodowie w ramach procedury związanej z ubieganiem się o kredyt podpisali szereg przedłożonych im przez kredytodawcę dokumentów, nie może być uznane za równoznaczne z indywidualnym uzgodnieniem warunków kredytu, ani z przekazaniem im adekwatnych informacji dotyczących ryzyka związanego z podpisaniem umowy. Odnosząc się do zarzutu pozwanego dotyczącego błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że pozwanemu została przyznana dowolność i swoboda w zakresie kształtowania kursów wymiany walut mających zastosowanie do umowy, to wywód pozwanego koncentruje się na tym, że kredytodawca działając w określonych realiach rynkowych faktycznie kursów tych nie ustalała ani arbitralnie ani dowolnie - o czym miały świadczyć m.in. zeznania świadka A. S. . Należy jednak wyraźnie podkreślić, że ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie dotyczyły wyłącznie rozwiązań przyjętych w treści umowy i regulaminu - one były bowiem przedmiotem oceny, a ustalenia w tym zakresie znajdują potwierdzenia w treści powołanych przez Sąd dokumentów - tj. umowy i regulaminu. Ustalenia te są wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy. Wyraźnie podkreślał przy tym Sąd Okręgowy, że to jak faktycznie kredytodawca kształtował kursy pary walut PLN/CHF nie ma w sprawie znaczenia. Przedmiotem ustaleń w tym zakresie była bowiem treść umowy i były one dokonywane wyłącznie na moment jej zawierania. Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że sporna umowa pozostawia pozwanemu pozbawioną kontroli ze strony powodów swobodę kształtowania kursów walut -co potencjalnie narażało konsumentów na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie.

Wobec uwzględnienia apelacji powodów w zakresie zaskarżonego przez nich rozstrzygnięcia z punktu 1 wyroku, zbędne było szczegółowe odnoszenie się do sformułowanego w apelacji pozwanego zarzutu naruszenia art. 98 § 1 i 3 k.p.c., gdyż w wobec dokonanej przez Sąd Apelacyjny zmiany wyroku Sądu Okręgowego powodowie muszą być traktowani jako wygrywający proces w całości.

Wobec bezzasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazaną przez Sąd Okręgowy podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłową i przyjmuje za własną.

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że umowa zawarta między powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego Banku jest nieważna w całości, przy czym rozważania prawne, które doprowadziły Sąd pierwszej instancji do takiego rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny podziela jedynie częściowo. W tym miejscu należy wskazać, że sąd drugiej instancji z mocy art. 378 § 1 k.p.c. jest sądem, który nadal rozpoznaje sprawę, a zatem ma obowiązek skontrolowania prawidłowości stosowania prawa materialnego. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie podziela pogląd Sądu Okręgowego, że umowa jest nieważna, jednakże inaczej niż ten Sąd uważa, że podstawą tej nieważności nie jest sprzeczność jej postanowień z zasadą swobody umów, czy też art. 69 ust. 1 i ust 2 ustawy Prawo bankowe, ale występowanie w umowie klauzul niedozwolonych, których wyeliminowanie i brak możliwości ich zastąpienia

przepisem dyspozytywnym powoduje, że umowa nie może być wykonywana, a wobec stanowiska kredytobiorców, musi być uznana za nieważną

Trzeba wyjaśnić, że co do zasady klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem, w szczególności z brzmieniem art. 69 ustawy prawo bankowe i z istotą umowy kredytu, lecz w sytuacji, gdy mechanizm waloryzacji nie został z konsumentami indywidualnie uzgodniony, a jest nieuczciwy i rażąco narusza ich interes, zachodzą przesłanki do uznania, że postanowienia te nie wiążą konsumentów. Sąd Apelacyjny nie wyklucza, że konkretne rozwiązania umowy mogą jednocześnie być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub właściwością (naturą) stosunku prawnego, co prowadzić może do nieważności umowy na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c. . W pierwszej jednak kolejności, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie mają przepisy prawa konsumenckiego, które modyfikują reguły stosowania zasady swobody umów i określają inne sankcje zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych, a to właśnie wokół zawarcia w umowie postanowień w ocenie powodów nieuczciwych koncentrował się w sprawie spór .

Przechodząc do oceny prawnej umowy kredytu będącej przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu, dla porządku należy wskazać, że kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt wyrażony w walucie polskiej (PLN), którego kwota na dzień uruchomienia przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty) i która stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. W tym wypadku kredyt udzielony został w złotych polskich – co wynika z § 2 ust.1 umowy . Wyplacona kwota w złotych polskich miała zostać przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu nie niższego niż kurs kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów obowiązujące u kredytodawcy. Także spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić po przeliczeniu wpłaty według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 2 pkt 2, oraz § 7 ust 4 i §9 ust 2 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)) . Należy przy tym stwierdzić, że klauzula ryzyka walutowego (dotycząca zmiany kursu waluty), oraz klauzula kursowa (spreadowa, czyli uprawnienie do ustalania kursu przeliczeniowego waluty z odwołaniem się do tabel kursowych banku) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny. Odnosząc do zarzutu apelacji dotyczącego zaniechania przez Sąd Okręgowy dokonania odrębnej oceny klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej, trzeba wskazać, że zdaniem Sądu Apelacyjnego w przypadku umowy kredytu indeksowanego ich ocena musi być dokonana łącznie. We wprowadzonych do umowy klauzulach waloryzacyjnych obydwie te czynniki są ze sobą powiązane i łącznie mają wpływ na przyjmowany dla wykonania umowy kurs waluty. Nie jest zatem dopuszczalne uznanie, że klauzule waloryzacyjne są abuzywne jedynie w części obejmującej klauzulę kursową (z pominięciem klauzuli ryzyka walutowego). Abuzywny jest bowiem cały mechanizm waloryzacji . Stanowisko takie prezentował także Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, w którym odrzucono odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej klauzuli indeksacyjnej i podkreślono, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wyrzec skutku. Pogląd ten akceptuje Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę. Wbrew zarzutom apelacji przytoczone zapisy łącznie kształtują zatem główne świadczenie powodów i brak podstaw do odrębnego analizowania w tym zakresie postanowień określających klauzulę spreadową i klauzulę ryzyka walutowego. Powodowie byli zobowiązani do zwrotu wykorzystanego kredytu nie tylko wraz z odsetkami i innymi opłatami, ale przede wszystkim w kwocie ustalonej na skutek indeksacji kwoty kredytu do CHF według zasad wynikających z Regulaminu. Także drugie ze świadczeń powodów – odsetki – spłacane miało być na rzecz pozwanego w kwotach wyliczanych według tego samego mechanizmu. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie było możliwe ustalenie kapitału i należności odsetkowych, podlegających spłacie przez powodów w ramach realizacji ich podstawowego świadczenia wynikającego z umowy kredytowej.

Sąd Apelacyjny podziela zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy ocenę spornych zapisów umowy w świetle 385<sup>1</sup>–385<sup>3</sup> k.c. – chociaż argumentacja ta została przez Sąd Okręgowy powołana jako dodatkowa, a nie zasadnicza w kontekście oceny przesłanek ustalenia nieważności umowy. Oceniając kwestionowane przez powodów i przywoływane już klauzule zawarte w § 7 ust. 4 i § 9 ust 2 Regulaminu, należało odwołać się do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który stanowi implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach

konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze zm.) . W myśl tego przepisu postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), co nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Analizując kolejne przesłanki wymienione w powołanym przepisie ,trzeba wskazać ,że nie ulega wątpliwości, iż powodowie przy zawieraniu umowy byli konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Sąd Apelacyjny podziela także i przyjmuje za własne rozważania Sądu pierwszej instancji, z których wynika, że nie sposób uznać, aby umowa była indywidualnie negocjowana z powodami. Kwestia prawidłowości tych ustaleń Sądu Okręgowego została już omówiona w części poświęconej zarzutom naruszenia prawa procesowego . Uzupełniająco należy wyjaśnić ,że o indywidualnym uzgodnieniu treści umowy można mówić bowiem wówczas, gdy strony wprowadzają do umowy nowe, nieprzewidziane wcześniej przez przedsiębiorcę rozwiązania a nie stan „braku negocjacji” co do treści umowy opracowanej przez przedsiębiorcę, a więc gdy konsument ma rzeczywisty wpływ na postanowienia umowy. Konieczne jest zatem udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji w ramach, których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. W tym wypadku skarżący nie udowodnił aby klauzule tworzące mechanizm indeksacyjny były wspólnie ustalane przez strony. Co oczywiste, wybranie kredytu indeksowanego do CHF nie oznacza, że konsumenci mieli wpływ na treść klauzul indeksacyjnych, a już na pewno złożenie wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF nie może prowadzić do wniosku, że każde postanowienie umowy dotyczące mechanizmu indeksacji jest uzgodnione indywidualnie. Z tego względu, jak trafnie przyjmował Sąd Okręgowy , kontrola ewentualnej abuzywności klauzul indeksacyjnych była możliwa.

Postanowienia umowne regulujące przeliczanie kwoty kredytu udzielonego w walucie polskiej na walutę CHF oraz wskazujące, że spłata kredytu następuje w PLN, w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF określają główne świadczenie powodów ponieważ określają podstawowe świadczenia stron w ramach umowy. Klauzula indeksacyjna odnosi się bowiem do zwrotu sumy zaciągniętego zobowiązania i określając wysokość poszczególnych rat, wpływa na wysokość świadczenia kredytobiorcy. W istocie o wielkości kredytu i rat decydowało przeliczenie w pierwszej kolejności z waluty PLN na CHF (moment udostępnienia kredytu), a następnie przeliczanie rat kredytu określonych w CHF na PLN (moment spłaty każdej raty). Aby postanowienia określające główne świadczenia stron mogły być poddane kontroli pod kątem abuzywności , muszą zostać one nie zostać sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu pierwszej instancji, że postanowienia określające główne świadczenie stron nie spełniało kryterium sformułowania ich w sposób jednoznaczny językiem prostym i zrozumiałym. Zostało już także wyjaśnione, że zapisy określające klauzulę ryzyka walutowego i klauzulę spreadową muszą być oceniane łącznie. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji- co oznacza ,że przy umowie tego rodzaju wymóg określenia głównego przedmiotu umowy językiem prostym i zrozumiałym odnosi się zarówno do wysokości zaciąganego jak i spłacanego zobowiązania. W szczególności kredytobiorca w momencie zaciągnięcia zobowiązania winien znać wysokość zaciąganego kredytu, a z treści umowy powinny wynikać wyrażone w prostym i zrozumiałym języku kryteria pozwalające na określenie przez konsumenta wysokości poszczególnych rat przewidzianych do spłaty w określonych terminach. W orzecznictwie TSUE zwrócono uwagę (zob. wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. B. R., (...) 2017, nr 9, poz. I-703), że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach, konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji”, przy czym „ochrona przewidziana w dyrektywie 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz

dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta” (zob. postanowienie TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-198/20). Wymóg przejrzystości warunków umowy przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i walutą spłaty oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony tylko gdy przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy. Warunki przewidujące, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i prowadzące do ponoszenia przez kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, że ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (zob. wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. B. R., (...) 2017, nr 9, poz. I-703, wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, VB i in. przeciwko (...) SA LEX nr 3183143). Przedsiębiorca winien zatem przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje te powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć przed zaciągnięciem indeksowanego lub denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której dokonuje spłaty względem waluty rozliczeniowej. TSUE w wyroku z 18 listopada 2021 r., C – 212/20 (LEX nr 3256973), wyjaśnił, że „art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”.

Ten sposób wykładni powołanych przepisów oznacza, że nie sposób uznać aby informacje przekazane przez bank o ryzyku kursowym (czyli zmiany kursu waluty CHF) spełniały wymóg przejrzystości, jeżeli nie były połączone z jasnym przekazem, z którego wynika, że w takcie długiego okresu kredytowania kurs waluty indeksacji może ulegać istotnym zmianom- co drastycznie może zwiększyć saldo zadłużenia po przeliczeniu go na złote polskie- tj. walutę, w której kredyt miał być spłacany. Na kredytodawcy jako profesjonalistę ciążył wynikający z Dyrektywy 93/13 obowiązek udzielenia informacji, że występująca stabilność waluty nie musi zawsze występować, a deprecjacja waluty w której wypłacony został kredyt (PLN) może w stosunku do waluty CHF sięgnąć nawet kilkudziesięciu i więcej procent. Tymczasem jak ustalono w oparciu o wiarygodne zeznania powodów przy zawieraniu umowy byli zapewniani, że oferowany jest im produkt standardowy, z jakim nie wiąże się istotne ryzyko. Nie przedstawiano im symulacji obrazujących jak może zmieniać się wysokość ich raty płatnej w złotych polskich w zależności od wzrostu kursu CHF, w tym istotnego wzrostu tego kursu. O kwestii znaczenia złożenia przez powodów oświadczeń o zapoznaniu ich z ryzykami była już mowa, przy okazji odniesienia się do naruszenia przepisów prawa procesowego.

W kontekście oceny jednoznaczności i transparentności zapisów umowy trafnie wskazywał Sąd Okręgowy, że analizowane postanowienia nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonego kredytu po przeliczeniu z waluty obcej a także świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia w oparciu o czynniki obiektywne, niezależne od kredytodawcy. Brak przejrzystości i jednoznaczności przejawiał się także w tym, że powodowie na podstawie wskazanych postanowień umowy nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą mieli obowiązek w przyszłości świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie pozwany (zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Powodowie w chwili podpisania umowy nie byli w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs CHF będący podstawą przeliczenia wypłaconej im kwoty. Podobnie nie byli w stanie ustalić jak będzie wyznaczony kurs sprzedaży CHF, który miał znajdować zastosowanie na etapie

splacania rat .Wynikało to z odwołania się do Tabel kursowych banku, przy braku sprecyzowania kryteriów ustalania kursów waluty i rozpiętości między kursami kupna i sprzedaży . Taki stan rzeczy powodował, że na podstawie zapisów umowy powodowie nie byli w stanie określić wysokości własnego zobowiązania i ocenić skutków ekonomicznych umowy i ryzyka związanego z jej podpisaniem.

W konsekwencji trzeba było uznać, że umowa w tym zakresie nie była jednoznacznie określona w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., pozostając w sprzeczności z wymogiem prostoty i jasności zapisów umownych, które winny spełniać kryteria umożliwiające kredytobiorcy zrozumienie w pełni zapisów umowy i oszacować konsekwencje finansowe zawartej umowy (np. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19, VB i in. przeciwko (...) SA).

Kolejną przesłanką, jaka musi być spełniona aby dane postanowienie umowne można uznać za abuzywne jest ta aby kształtowały one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy- co w istocie wiąże się z oceną przejrzystości i transparentności klauzul indeksacyjnych zawartych w umowie. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął ,że w przypadku kwestionowanych przez powodów postanowień umowy także i ta przesłanka jest spełniona . Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. (tak SN w wyroku z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Wprawdzie sam mechanizm indeksacji nie musi stanowić instrumentu kształtującego obowiązki kredytobiorcy sprzecznie z dobrymi obyczajami i naruszającego w sposób rażący interesy kredytobiorcy, ale tylko wówczas gdy zasady tego mechanizmu są precyzyjnie i jasno określone w oparciu o jednoznacznie i obiektywne kryteria, co w tym wypadku miejsca nie miało. Sytuacja, w której bank w sposób jednostronny i nieograniczony określonymi regułami wyznacza wysokość kursów kupna i sprzedaży walut, na podstawie których jest następnie ustalana wysokość wypłaconego kredytu i świadczenia konsumenta (raty), godzi w równowagę kontraktową stron wprowadzając daleko idącą dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Z tego też względu kwestionowane postanowienia są sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ kredytodawca nie mógłby się racjonalnie spodziewać, że kontrahent zgodziłby się na powyższe postanowienia w drodze negocjacji indywidualnych, gdyby w sposób zrozumiały przedstawiono mu wyżej wymienione konsekwencje i ryzyka dotyczące tak naprawdę braku przewidywalności poziomu waluty indeksowanej w dłuższej perspektywie czasowej . Postanowienia odwołujące się do kursów walut zawartych w Tabeli o której mowa w § 2 pkt 12 Regulaminu również w sposób rażący naruszają interes powodów jako konsumentów - zwłaszcza interes ekonomiczny związany z wysokością poszczególnych rat kredytu, ponieważ także nierównomiernie rozkładają prawa i obowiązki między stronami przedmiotowej umowy, przyznając bankowi uprawnienie do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron, przez stosowanie bliżej niesprecyzowanego mechanizmu przeliczenia waluty, zarówno kwoty kredytu, jak i rat kapitałowo-odsetkowych. Trzeba przy tym zaznaczyć ,że prawnie obojętne jest to, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych postanowień była w rzeczywistości wykonywana przez bank, w jaki sposób bank ustalał kursy CHF względem PLN oraz czy stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży były de facto kursami rynkowymi, gdyż relewantnym dla oceny tego, czy dane postanowienie umowy jest niedozwolone jest stan z chwili zawarcia umowy (zob. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Ponieważ, jak już wyjaśniono wyżej postanowienia umowy zawierające klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron i to zarówno świadczenie kredytodawcy (kwotę kredytu), jaki świadczenie kredytobiorców (wysokość zobowiązania kredytobiorców realizowanego poprzez spłatę rat w walucie polskiej ) i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, ich usunięcie ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 prawa bankowego .Ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości



Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę” (por. pkt 58- 62 oraz pkt 3 sentencji). Artykuł ten należy zatem interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skoro w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne określały świadczenie główne stron, ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy. Wprawdzie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 oraz z 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Sąd Apelacyjny podziela także wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Z tego względu, wbrew stanowisku pozwanego które zostało wyrażone w apelacji, należało uznać, że nie można uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu wskazanych klauzul, ponieważ stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy. Wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (w tym kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy, wnosząc do niej zupełnie nowy element. Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby odmienny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje art. 385<sup>1</sup> k.c. Nie może jej też stanowić art. 358 § 2 k.c., mimo, że obowiązywał już w dacie zawarcia umowy kredytu, ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii. Należy przy tym wskazać, że z treści tego przepisu wprost wynika upoważnienie przemienne dla dłużnika co do sposobu wykonania zobowiązania. Przepis ten nie daje wierzycielowi możliwości podjęcia decyzji o wyborze waluty, w której spełniane jest świadczenie, które od początku określono w walucie polskiej.

Przepis

art. 358 § 2 w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r. nie służy do przeliczania kwot wysokości świadczeń z waluty ze złotych polskich na walutę obcą. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. (V CSK 445/14) stwierdził, iż: "Jeżeli dłużnik, zgodnie z umową, ma spełnić świadczenie w walucie polskiej, nie ma zastosowania art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu, gdyż przewiduje on dla dłużnika prawo wyboru waluty spełnienia świadczenia tylko wtedy, gdy przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, a w sytuacji opisanej wyżej, zobowiązanie dłużnika do spłaty kredytu wyrażone jest w walucie polskiej." Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę podziela stanowisko wyrażane w tym zakresie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie o sygnaturze I A Ca 145/21, który wyjaśniał, że paragraf pierwszy art. 358 k.c. stanowi jedynie o uprawnieniu dłużnika do wyboru waluty, natomiast kurs według którego następuje, po dokonaniu wyboru waluty polskiej, przeliczenie wartości waluty obcej, określa § 2 zd. 1 - jest to średni kurs ogłaszany przez NBP z dnia wymagalności roszczenia chyba, że ustawa, orzeczenie lub czynność prawna stanowi inaczej. Istotne jest, że przepis art. 358 stosuje się do czynności prawnych, w których kwota zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej, a nie w walucie polskiej – a z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku ocenianej umowy kredytu.

Natomiast art. 358 § 2 zd 1 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie gdy dłużnik skorzysta z uprawnienia przemiennego do wyboru waluty polskiej jako waluty świadczenia, a ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna nie wskazuje innego przelicznika waluty obcej, np. CHF, na walutę polską. Podzielić należy zatem te poglądy judykatury, zgodnie z którymi przepis art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. nie stanowi przepisu dyspozytywnego, a jedynie wprowadza upoważnienie przemienne dla dłużnika posiadającego zobowiązanie w walucie obcej – dając mu możliwość wykonania go bądź w walucie obcej, bądź w walucie polskiej – do czego upoważnia go właśnie § 2 art. 358 k.c., który określa w jaki sposób przeliczyć kwotę świadczenia z waluty obcej na walutę polską.

W sprzeczności ze wskazanym wyżej celem rozwiązań chroniących konsumenta, a przewidzianych w powołanych regulacjach, pozostawałoby również uzupełnienie umowy za pomocą stosowanego odpowiednio art. 41 prawa wekslowego. Zapelnienie luk w umowie powstałych wskutek wyeliminowania z niej postanowień niedozwolonych nie mogło nastąpić na podstawie art. 56 i 354 k.c. przez odwołanie się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w rezultacie przez zastąpienie kursów bankowych określonych w tabelach innymi kursami, np. kursem rynkowym lub zwyczajowym, ponieważ w praktyce bankowej nie wykształcił się zwyczaj przyjmowania do rozliczeń kredytów indeksowanych do waluty obcej średnich kursów NBP, a nadto takie działanie również byłoby sprzeczne z zasadniczym celem dyrektywy.

Mając na względzie powyższe rozważania trzeba wskazać, że tym bardziej w oczywisty sposób bezpodstawne są twierdzenia pozwanego jakoby w wypadku konieczności wyeliminowania z umowy mechanizmu indeksacji jako abuzywnego, zachodziły podstawy do traktowania umowy jako umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem według wskaźnika WIBOR.

Powodowie nie wyrazili woli rezygnacji z prawa powołania się na niedozwolony charakter postanowień umownych i uznanie za ważną umowy zawierającej niedozwolone postanowienia, których eliminacja uniemożliwia utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony. Wynika to wprost z ich oświadczeń do protokołu rozprawy, po przeprowadzeniu której został wydany wyrok Sądu Okręgowego. Oświadczyli, że są oni świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i się na nie godzą. Takie stanowisko powodów nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Wypada bowiem stwierdzić, że brak podstaw do przyjęcia aby unieważnienie umowy było dla powodów niekorzystne i groziło ich interesom.

Konkludując należy stwierdzić, że skoro przedmiotowe klauzule umowne są abuzywne, a utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, spełnione zostały pozytywne przesłanki ustalenia nieważności umowy jako konsekwencji bezskuteczności abuzywnej wyżej opisanych klauzul umownych, przy wystąpieniu przesłanki negatywnej – braku niekorzystnego skutku stwierdzenia nieważności umowy dla kredytobiorcy (art. 189 k.p.c. zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Na koniec odnieść się trzeba do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że po stronie powodowej występuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Choć Sąd Okręgowy tej kwestii nie poświęcił większej uwagi, stwierdzając, że interes ten jest oczywisty, to takie stanowisko jest trafne i przesądzone już w orzecznictwie. Wprawdzie w orzecznictwie występuje też pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 października 2017 r., V CSK 52/17, 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17), to Sąd Apelacyjny podziela te poglądy, zgodnie z którymi, istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej bowiem sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Taki brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej strony powodowej) ochronę prawną uzasadnionych interesów powodów. W sytuacji gdy sporem o świadczenie (zasądzenie) nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej strony, przyjąć należy, że ma ona interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia jego nieistnienia nie sprowadzają się do powstania obowiązku świadczenia ale dotyczą i innych aspektów sfery prawnej strony powodowej (np. wpływają

na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co ma znaczenie gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że bezzasadne były zarzuty naruszenia prawa materialnego w sposób opisany w apelacji pozwanego.

Omówione wadliwości postanowień umowy były wystarczające dla stwierdzenia ich abuzywności, a w konsekwencji do stwierdzenia nieważności umowy, co powoduje że szczegółowe odnoszenie się do innych kwestii, w tym sprzeczności umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. jest już zbędne.

Przechodząc do oceny apelacji powodów należy wskazać, że zasługiwała ona na uwzględnienie w zakresie, w jakim odnosiła się do rozstrzygnięcia z punktu 1 wyroku. Została ona w tym zakresie oparta na zarzutach, które w znacznej części Sąd Apelacyjny podziela. Trzeba przy tym wskazać, że ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe oraz wystarczające do rozstrzygnięcia o zasadności żądania zapłaty zgłoszonego przez powodów. Dodatkowo jedynie należy wskazać, że dnia 22 października 2019r. powodowie skierowali do pozwanego pismo, w którym domagali się niezwłocznego zwrotu kwoty 178.084,81 zł jako nienależnie pobranych świadczeń i powoływali się na nieważność umowy kredytu. Pozwany w piśmie z 28 października 2019 odmówił uwzględnienia tego żądania ( dowód pisma stron z 22 października 2019r i 28 października 2019r -k.48 i 52 ).

Przy poprawnych ustaleniach, podstawową przyczyną wadliwego oddalenia powództwa powodów w zakresie żądania zapłaty wywodzonego z twierdzeń o nieważności umowy kredytu, było dokonanie nietrafnej oceny znaczenia prawnego tych okoliczności przez Sąd Okręgowy, który w istocie - jak wynika z jego wywodów - nietrafnie oparł się na teorii tzw. salda, która aktualnym orzecznictwie, w tym w szczególności w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, wpisanej do księgi zasad prawnych, została odrzucona na rzecz teorii tzw. dwóch kondycji. Sąd Okręgowy naruszył więc powołane w apelacji przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez uznanie, że po stronie powodów nie powstało roszczenie o zasądzenie nienależnego świadczenia, mimo poprawnego ustalenia w sprawie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu podpisanej w dniu 17 kwietnia 2009 roku – wobec nieważności tej umowy. Wskazane naruszenie przepisów prawa materialnego stanowi wystarczającą postawę do uwzględnienia apelacji powodów w tym zakresie.

Zgodnie z art. 405k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405, w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) uznając, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w

konsekwencji co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku ( art. 410 § 1 k.c.). Tym samym Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku ,że na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda. Za teorią dwóch kondykcji opowiedział się ostatecznie również i Sąd Najwyższy podejmując 16 lutego 2021 r. uchwałę w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20, gdzie wskazano, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Jak już wskazano Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił ,że łączne spłaty kredytu dokonane przez powodów do dnia 11 lipca 2019 r. wyniosły 179.662,21zł. Powyższe spowodowało wzbogacenie pozwanego kosztem powodów o ww. kwoty. Zatem roszczenie dotyczące zasądzenia tej kwoty jest uzasadnione , co musiało zgodnie z art. 386§ 1 k.p.c. skutkować zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie jego punktu 1 poprzez uwzględnienie zgłoszonego w pozwie żądania zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Uzasadnione było też w całości wynikające z pozwu żądanie zasądzenia ustawowych za opóźnienie od należności głównej. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c. , jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak wskazuje się w orzecznictwie, z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Zgodnie z art. 481 § i 2 k.c. – z pewnością zasadnym jest zatem żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po skierowaniu do powodów pisma pozwanego z 28 października 2019r. , za wyjątkiem kwoty 1537,40 zł , która przedsądowym wezwaniem do zapłaty nie była objęta i od której odsetki zasądzono od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu .

Nie zasługiwała natomiast na uwzględnienie apelacja powodów w pozostałym zakresie – tj. o ile dotyczy zarzutu naruszenia art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stawki minimalnej.

Należy wskazać ,że Sąd pierwszej instancji uprawniony był na podstawie art. 109 § 2 k.c. do oceny wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powodów w kontekście nakładu jego pracy, przyczynienia się do rozstrzygnięcia i wyjaśnienia sprawy oraz stopnia jej skomplikowania. Sąd Apelacyjny uznaje, że sprawa niniejsza nie jest sprawą skomplikowaną w stopniu ponadprzeciętnym ,a należy przy tym uwzględnić obszerne już orzecznictwo dotyczące tzw. Spraw „frankowych ”. Postępowanie w tej sprawie zakończyło się po jednej rozprawie . Nie był przeprowadzony dowód z opinii biegłego ,a w sprawie byli przesłuchani wyłącznie powodowie . Rozstrzygnięcie sprowadzało się w głównej mierze do wykładni treści czynności prawnych dokonywanych przez strony sporu . Nie można było zatem uznać, aby charakter sprawy uzasadniał zwiększenie należnego pełnomocnikowi powodów wynagrodzenia. Nadto zauważyć należy, iż ustawodawca już na etapie określania wysokości stawek minimalnych za poszczególne czynności lub za udział w poszczególnych postępowaniach dokonał rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw, a tym samym w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowania. Brak jest zatem przesłanek do podwyższenia wynagrodzenia do wysokości 2 - krotnej stawki minimalnej w sprawie, w której żadne nadzwyczajne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności pełnomocnika powodów pozostawała na normalnym poziomie.

Apelacja pozwanego została oddalona w całości , natomiast apelacja powodów podlegała oddaleniu jedynie w zakresie , w jakim odnosiła się zawartego w wyroku postanowienia dotyczącego rozstrzygnięcia o kosztach procesu . Argumentacja strony powodowej odnosząca się do rozstrzygnięcia merytorycznego została podzielona przez Sąd Apelacyjny w całości. Powyższe uzasadnia zdaniem Sądu Apelacyjnego obciążenie pozwanej całością kosztów postępowania apelacyjnego poniesionych przez powodów . Na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd obciążył więc pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powodów -tj. kwotą 1000 zł opłaty od apelacji , oraz kwotą 8.100zł czyli podstawową stawką wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w postępowaniu

przez Sądem Apelacyjnym, właściwą dla rodzaju sprawy i podanej w apelacji pozwanego wartości przedmiotu zaskarżenia ustaloną przy zastosowaniu z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych .

SSO del. Aneta Wolska